

CZYTELNICY > REDAKCJA - W sprawie tablicy poświęconej SB WOP

Napisano dnia: 2025-07-21 13:25:10



(Inf. zewn.). List otwarty do przedstawicieli władz państwowych i samorządowych uczestniczących w odsłonięciu tablicy WOP w Kłodzku.

Z przekazów prasowych dowiedzieliśmy się, że uczestniczyliście Państwo w odsłonięciu lub przesłaliście Państwo listy gratulacyjne z okazji odsłonięcia tablicy upamiętniającej powstanie i działalność Sudeckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza w Kłodzku. Oświadczamy, że jesteśmy zaskoczeni zarówno treścią tablicy, jak i uczestnictwem w tym zdarzeniu przedstawicieli władz Rzeczypospolitej Polskiej. Niezależnie od genezy Wojsk Ochrony Pogranicza i zmieniającej się struktury i podporządkowania różnym organom bezpieczeństwa publicznego PRL w latach 1945 - 1989 pamiętamy, jaką praktycznie rolę spełniały, szczególnie w latach 50. i 80.

W swojej historii WOP podlegały Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwu Obrony Narodowej, Ministerstwu Spraw Wewnętrznych; na ich czele stali m.in. Wsiewołod Stażewski, Karol Świerczewski, Stanisław Popławski, Stanisław Radkiewicz i od momentu powstania formacja ta pełniła praktycznie rolę służby bezpieczeństwa w tzw. strefie przygranicznej, włączając się w walkę ideologiczną komunizmu, traktując nawet zwykły przemyt przygraniczny jako „szpiegostwo lub dywersyjną penetrację pogranicza przez agentów obcych wywiadów”. WOP „pilnował” granic pomiędzy państwami bloku wschodniego: NRD, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego. Zatem w żaden sposób nie chronił granic Polski przed ingerencją obcego państwa, bo wojska radzieckie stacjonowały w każdym z tych państw i w Polsce. Podstawowym zadaniem WOP było uniemożliwianie obywatelom Polski opuszczenia kraju oraz kontaktowania się z obywatelami krajów sąsiadujących bez zezwolenia władzy komunistycznej. WOP pilnował granicy od wewnątrz, wyłapując osoby próbujące uciec z Polski na tzw. Zachód, czy to zwykłych obywateli emigrujących z powodów ekonomicznych, czy ściganych przez bezpiekę działaczy opozycji.

WOP działał jak komunistyczne służby bezpieczeństwa na obszarze przygranicznym, przeprowadzając wobec osób podejrzanych politycznie takie same działania jak безпеaka wewnątrz kraju: bezprawne zatrzymania i aresztowania, rewizje w domach i mieszkaniach, konfiskatę samochodów i innych przedmiotów, przesłuchania w placówkach WOP, infiltrację różnych środowisk w poszukiwaniu antykomunistycznej opozycji, organizowanie siatki tajnych współpracowników, a także bezprawne legitymowanie mieszkańców i turystów w strefie przygranicznej na stacjach kolejowych, w autobusach, na szlakach turystycznych, rewidowanie ich bagaży i zatrzymywanie za pobyt w miejscach uznanych przez WOP za zabronione, np. na drodze granicznej.

WOP nie dopuszczał żadnych kontaktów pomiędzy obywatelami krajów sąsiednich, czy to między mieszkańcami, czy turystami, traktując te kontakty jak przestępstwa. Obecnie na Górze Borówkowej i na Przełęczy Gierałtowskiej znajdują się tablice upamiętniające spotkania działaczy opozycji demokratycznej z Polski i Czechosłowacji, w Górach Żółtych jest Szlak Kurierów Solidarności Polsko-Czechosłowackiej. Gdyby WOP ich złapał, dostaliby wyroki wieloletniego więzienia. Czy w takim razie upamiętniamy opozycję demokratyczną, czy tych, którzy ją ścigali?

Tablica ma tekst: „W tych koszarach 10 czerwca 1945 roku rozpoczęła służbę Narodowi Polskiemu Sudecka Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza. W 80. rocznicę powstania tej formacji dla upamiętnienie trudu służby i pracy tysięcy żołnierzy i pracowników cywilnych”. Nie jest to prawda:

podana data nie odnosi się do czasu powstania Sudeckiej Brygady WOP, ale prawdopodobnie do planowanego przez dowództwo Wojska Polskiego w 1945 r. rozmieszczenia wojsk na granicy, na Odrze i Nysie Łużyckiej, która to data - 10 czerwca została zatwierdzona w PRL jako Dzień Wojsk Ochrony Pogranicza.

Tablica mówi o „służbie Narodowi Polskiemu”. Na czym polegała ta służba Narodowi? Proszę podać przykłady. My możemy podać nazwiska osób, które były aresztowane, przetrzymywane, rewidowane, przesłuchiwane, zastraszane i namawiane do współpracy przez funkcjonariuszy WOP. W wypowiedziach prasowych przedstawiciel komendanta Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej stwierdził, że Straż jest kontynuatorką tradycji WOP. Jakie tradycje WOP miał na myśli? Wojska Ochrony Pogranicza nie zostały przekształcone w Służbę Graniczną, a zlikwidowane. Możliwe, że przedstawiciel SG myli dwie zupełnie różne formacje: przedwojenny Korpus Ochrony Pogranicza utworzony w 1924 roku i powojenny WOP utworzony w 1945 roku. Czy funkcjonariusze SG znają historię tych formacji zupełnie różniących się zarówno ideologicznie, jak i celem i sposobem działania?

Pamiętamy, że wśród żołnierzy WOP było bardzo wielu, którzy zarówno w relacjach osobistych jak i służbowych zachowywali się przyzwoicie zależnie lub niezależnie od okoliczności. Zdajemy sobie sprawę, że służbę w WOP pełnili z różnych pobudek i na różnych stanowiskach nie związanych z ideologią komunistyczną, podobnie jak żołnierze Ludowego Wojska Polskiego lub funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. Ludzi nie oceniamy. Wielu z nich znamy osobiście, szanujemy ich i ich indywidualną postawę. Nie możemy jednak się zgodzić na gloryfikację formacji Sudeckiej Brygady WOP, która była elementem reżimu komunistycznego w PRL.

Uroczystość odsłonięcia tablicy potwierdza, że wbrew prawdzie historycznej miesza się tradycje Korpusu Ochrony Pogranicza z Wojskami Ochrony Pogranicza i tłumaczy się, że historia WOP była „bardziej skomplikowana”. Ustawienie warty honorowej Służby Granicznej RP pod tablicą rodem z PRL i wykonanie salutu armatniego przez obsadę ubraną w pruskie mundury uważamy nie za historyczne wydarzenie, ale za ahistoryczną szopkę.

Ponadto: W Ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej jednostka organizacyjna WOP - Zwiad WOP jest na liście Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu jako organ bezpieczeństwa PRL. Czy sprawdzono zgodność inicjatywy zamontowania tablicy w miejscu publicznym z ustawą o IPN i ustawą dekomunizacyjną (ustawą o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego)? Mamy prawo przypuszczać, że tablica nie została ufundowana ze środków prywatnych, ale z publicznych. Prosimy o informację czy instytucje reprezentowane przez Państwo udzieliły dotacji na budowę tablicy i jaki to był udział w całych kosztach?

Informujemy, że wystąpimy do Starosty Kłodzkiego o zgodę na lokalizację obok tablicy WOP drugiej tablicy upamiętniającej osoby, które były więzione i przetrzymywane w areszcie na terenie koszar Sudeckiej Brygady WOP i wystąpimy do IPN o kwerendę dokumentów w tej sprawie oraz będziemy zbierali zeznania naocznych świadków. Nie możemy się zgodzić na fałszowanie historii.

Sygnatariusze: Janusz Lignarski - Bielice, Wojciech Paszkowski - Sienna, Mirosław Awizeń - Szczytna, Grażyna Rojek - Bolesławów, Julian Gołak - Nowa Ruda, Wacisław Martynowski- Lądek Zdrój, Jacek Kizny - Marcinków, Anna Maj - Bielice, Zbigniew Maj - Bielice.